

Jasnie Wielmożny
Panie Komendantcie!

Le Laskawy list z 4/5
posłuszenie przykazuje.

Robota nasza postępuje
normalnie; następcy nie
przeszkody zwłaszcza my dotąd
szczęśliwie, ale dysproporcya
między ilością materjału a
możnościami transportowemi

wykłosa przybycie materjatu
do Polski z koncem lipca, jak
tego żąda ministerstwo S. W.
u samych Amerykan mamy
jeszcze ok. 200 pociągów już
zamówionego towaru; obecnie
osiągam pociągów tygodniowo
z materjatem odchozących
11, może mi się z czasem uda
pomnożyć je do 21, później jeszcze
więcej; w karilym razie jasnym
jest, że transport materjatu
znacnie Turcji ~~patrować~~ musi,
mimo maximum naszych sta-
rań i mimo, wogóle, dobrego
ich skutku.

Do odejsza broni i amunicji

dla piechoty (za 10-14 dni) pojeżdż,
spodreklamuję się, transporty arty,
lerji.

Uwzględnię, wedle własnych
doświadczeń, lekkie karabiny i
"karabiny" maszynowe (fusils
mitrailleurs) za barako dla
nas przyteczne i za nagłe;
przypuszczam, że mógłbym je
znaleźć; minist. S. W. jednak
na razie zamówienie ich uchyła.

Uważam też zamówienie
minist. S. W. na automobile
za nie wystarczające (2ty stan
automobilów w dywizjach gen.
Hallera; brak koni; nasze 2te
drogi a w następstwie intensy-
wne zrywanie parku; wreszcie

doświadczenia armii francuskiej).

Gen. Kraskowskiego pise,
mnie poinformuje.

Francuzi nie w robocie bae,
zo pomagają, tylko, zdaje mi
się, że nierupetnie podobie
im się moja samodzielność
i intensywność interesów ze
Stanami Zjednoczonymi, Polsce
i W. P. one służą dobrze.

Proszę przyjąć wyrazy głę,
bokiej czei, z jaką zostaje
Jasnie Wielmożnego Pana Komendanta

Paryż 12/5 19.

posłuszny
Jan Pomor
Eppe

830/T
Odpis.

Jaśnie Wielmożny Panie Komendancie,

Za łaskawy list z 4.5 posłusznie dziękuję.
Robota naszą postępuje normalnie; następczą-
jące się przeszkody zwalczamy dotąd szczęśliwie, ale dyspo-
zycja między ilością materiału, a możliwościami transportowymi
wyklucza przybycie materiału do Polski z końcem lipca, jak
tego żąda Ministerstwo S.W. u samych Amerykan mamy jeszcze
około 200 pociągów już zamówionego towaru; obecnie osiągam
pociągów tygodniowo z materiałem dochodzących 11, może mi
się z czasem uda pomnożyć je do 21, później jeszcze więcej,
w każdym razie jasne jest, że transport materiału znacznie
dłużej potrwać musi, mimo maximum naszych starań i mimo wo-
góle, dobrego ich skutku.

Po odejściu broni i amunicji dla piechoty
/ za 10-14 dni / pójdą, spodziewam się, transporty artylerji.
Uważałbym wedle własnych doświadczeń, lek-
kie haubice i " karabiny " maszynowe / fusils mitrailleurs /
za bardzo dla nas pożyteczne i za nagłe; X przypuszczam, że
mógłbym je znaleźć, Min. S.W. jednak narazie zamówienie ich
uchyla.

Uważam też zamówienie M.S.W. na automobile za
niewystarczające / zły stan automobilów w dywizjach gen.
Hallera, brak koni, nasze złe drogi, a następnie intensywne
zużywanie parku; wreszcie doświadczenia armji francuskiej /.

Gen. Kątkowskiego pisemnie poinformuje.
Francuzi mi w robocie b. pomagają, tylko,
zdaje mi się, że niezupełnie podoba im się moja samodziel-
ność i intensywność interesów ze Stanami Zjednoczonymi;
Polsce i W.P. one służą dobrze.

Proszę przyjąć wyrazy głębokiej czci, z jaką
zostaje Jaśnie Wielmożnego Pana Komendanta

posłuszny

Jan Romer Gen.ppor.

Paryż, dn. 12.5.1919.

Za zgodność odpisu: